

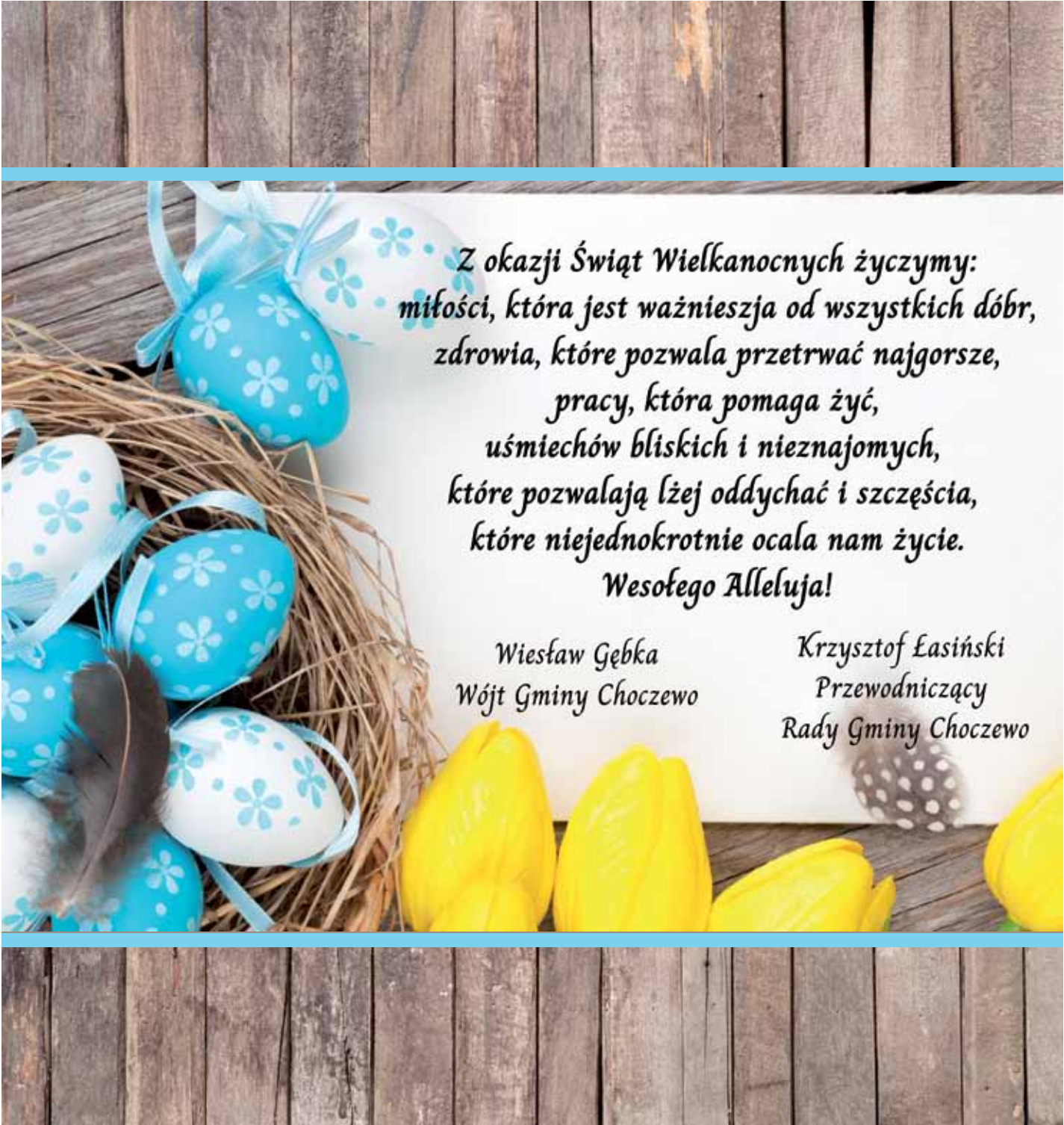


WIEŚCI CHOCZEWSKIE

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1508-5864
NR 03 (252)
MARZEC
2021
ROK (XXIII)

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY CHOCZEWO



*Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy:
miłości, która jest ważniejsza od wszystkich dóbr,
zdrowia, które pozwala przetrwać najgorsze,
pracy, która pomaga żyć,
uśmiechów bliskich i nieznajomych,
które pozwalają lżej oddychać i szczęścia,
które niejednokrotnie ocala nam życie.
Wesołego Alleluja!*

*Wiesław Gębka
Wójt Gminy Choczewo*

*Krzysztof Łasiński
Przewodniczący
Rady Gminy Choczewo*

XXIX SESJA RADY GMINY CHOCZEWO

23 lutego 2021 r. po raz kolejny bez udziału publiczności odbyła się XXIX Sesja Rady Gminy Choczewo, na której obecnych było 12 radnych, nieobecni: Sylwia Kropidłowska, Teresa Lademan, Grzegorz Książek.

niej Prognozy Finansowej Gminy Choczewo na lata 2021-2026 (9 – za, 1 – przeciw, 2 – wstrzymujące się).

3. Uchwała w sprawie szczegółowych zasad, trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych

miotów uprawnionych do udzielania tych ulg (12 - za).

4. Uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w centralnej i zachodniej części wsi Ciekocino w gminie Choczewo (12 - za).

5. Uchwała w sprawie ustanowienia pomnika przyrody (10 – za, 2 – wstrzymujące się).

6. Uchwała w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Gminy Choczewo na 2021 rok (11 – za, 1 - nieodany).

7. Uchwała w sprawie petycji dotyczącej równości wobec prawa oraz szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 (10 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący się).

8. Uchwała w sprawie przyjęcia rocznego planu potrzeb w zakresie wykonywania prac społecznie użytecznych na rok 2021 w gminie Choczewo (12 - za).



Radni podczas sesji podjęli następujące uchwały:

1. Uchwała w sprawie zmiany budżetu Gminy na 2021 rok (7 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się).

2. Uchwała w sprawie zmiany Wielolet-

mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Choczewo oraz jej jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga będzie stanowić pomoc publiczną oraz wskazania pod-

XXX NADZWYCZAJNA SESJA RADY GMINY CHOCZEWO

3 marca 2021 r. odbyła się XXX Sesja Rady Gminy Choczewo. Obecnych na niej było 12 radnych, nieobecni: Sylwia Kropidłowska, Grzegorz Książek i Jolanta

Stefańska.

Podczas sesji radni podjęli Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przejazdu i przecho-

du na działce nr 546/16 obręb Choczewo (12 głosów za).

Wszystkich zainteresowanych po szczegóły zapraszamy do Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) na stronie internetowej Gminy Choczewo www.choczewo.com.pl, gdzie udostępnione są wszystkie protokoły i uchwały. Zapraszamy również do oglądania obrad Rady Gminy na żywo <https://www.youtube.com/channel/UCok51er3mP3kb2XgbApiKCQ/videos> oraz do odwiedzania kanału z archiwalnymi relacjami z sesji Rady Gminy Choczewo: *YouTube Obiektywne Choczewo*.



PYTANIA DO WÓJTA

Redaktor „Wieści Choczewskich” Wioletta Wójcik: W.W.: Sytuacja epidemiologiczna jest niepokojąca. Statystyki wskazują na wzrastającą tendencję zakażeń. Jak gmina Choczewo radzi sobie z pandemią?

Wójt W. Gębka: Przeżywamy teraz bardzo trudny okres. Koronawirus zaatakował szczególnie mocno województwo pomorskie, w tym gminę Choczewo. Mierzmy się z przyrastającą liczbą chorych, w związku z czym wszyscy nasi lekarze przyjmują olbrzymią liczbę pacjentów. Sytuacja odbija się negatywnie nie tylko na chorych przewlekle, ale także brakuje mocy na radzenie sobie z codziennymi, nazwijmy to, „zwykłymi schorzeniami”, ponieważ wszystkie siły skierowane są na walkę z covidem. Jest źle. Rozciągające się w czasie procedury związane ze szczepieniami i testami na obecność koronawirusa także nie pomagają i powodują wydłużony czas oczekiwania na wizytę. Przepraszam za to, ale nie jest to zależne od Gminnego Ośrodka Zdrowia, który musi przystosować się do zarządzeń odgórnych. Liczba szczepionek przydzielona na tydzień jest ograniczona i wynosi zaledwie 30 dawek! Prosimy uzbroić się w cierpliwość. Na pewno wszyscy Ci, którzy wyrażają chęć zaszczepienia się będą mogli to uczynić, lecz ustalony mechanizm działa tak, a nie inaczej i musimy się dostosować. Moja wielka prośba do wszystkich mieszkańców; jeśli nie trzeba, nie wychodźmy, proszę, pozostajmy w domach. Sytuacja jest naprawdę zła i z przerażeniem obserwujemy codzienne statystyki.

W.W.: Czy sądzi Pan, że epidemia może nam pokrzyżować wakacyjne plany i jest zagrożeniem dla sezonu turystycznego?

Wójt W. Gębka: Stawiamy na rozwój turystyczny gminy Choczewo wykorzystując jej naturalne walory. Turystyka daje coraz więcej miejsc pracy naszym mieszkańcom oraz dodatkowe źródła dochodu dla właścicieli punktów noclegowych i gastronomicznych. Przybliżę Państwu jak wygląda aktualna sytuacja w tym sektorze. Jak co roku stawiamy na plaże nadmorskie, ale również chcemy wykorzystać i te przy Jeziorze Cho-

czewskim. Nadchodzący sezon to szansa na zapoznanie się z inwestycją Nadleśnictwa Choczewo, umiejscowioną na wschód od Fundacji „Mimo Wszystko” w Lubiawie. Nowa propozycja na spędzenie czasu na świeżym powietrzu to ścieżka przyrodnicza biegnąca przez Wydmę Lubiawską. Trasa biegnie wzdłuż lasu i „wchodzi” na wydmy poprzez system specjalnych platform widokowych, z których można bezpiecznie podziwiać okolicę nie ingerując w roślinność i strukturę wydmy. W bieżącym roku stawiamy mocno na Stilo i Sasino, gdzie aktualnie budujemy świetlicę, która ma służyć nie tylko mieszkańcom, ale i turystom. Mam także nadzieję, że sołectwo Sasino wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich, skorzystają z możliwości zarobkowania w tym miejscu sprzedając swoje towary i usługi. Jeśli chodzi o drogę do Stilo, to nadal czekamy na dofinansowanie od Wojewody, bo dla przypomnienia dodam, że staramy się o środki razem z Powiatem, który jest zarządcą tej



drogi. Otrzymaliśmy natomiast dofinansowanie na ścieżkę rowerową, która dochodzi do „buczka”, polepszona zostanie infrastruktura dla ruchu pieszego i rowerowego. W tym roku wyremontowany zostanie także parking przy Stilo. Wspólnie z radnymi wkładamy wiele starań w rozwój i modernizację szlaków turystycznych. W zamian chcielibyśmy prosić właścicieli domków i pensjonatów o egzekwowanie opłaty klimatycznej od turystów. Pamiętajmy, że te pieniądze i tak wrócą do sołectwa w postaci inwestycji. Przypominam także, że obowiązkiem każdego właściciela nieruchomości, w której świadczone są usługi wynajmu, jest pobranie takiej opłaty od turystów i rozliczenie się z niej w Gminie. Informuję, że od tego roku pojawiają się wzmoczone kon-



trole realizacji tego obowiązku.

Kolejnym elementem mającym uatrakcyjnić naszą ofertę dla turystów, a jednocześnie służyć mieszkańcom, ma być zakup kajaków, łódek i rowerów wodnych, które latem wypożyczać będzie można nad Jezioro Choczewskim. Lasy Państwowe są w trakcie tworzenia projektu trasy rowerowej wokół Jeziora, która ma również na celu wzmocnienie atrakcyjności naszej gminy jako turystycznej, a jednocześnie uporządkowanie ruchu turystycznego na ścieżkach leśnych.

Realizować będziemy także wspólny projekt z Lokalną Organizacją Turystyczną „ŁEBA - Błękitna Kraina” i Gminą Miejską Łeba, dofinansowany w konkursie dla Organizacji Pozarządowych z Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Łeby”, w ramach którego odbywać się będą zajęcia dydaktyczne i praktyczne z zakresu edukacji morskiej dla dzieci i młodzieży. Zajęcia będą prowadzone na terenie gmin partnerskich: Gmina Miejska Łeba i Gmina Choczewo. Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu zakupiony zostanie również niezbędny sprzęt do przeprowadzenia zajęć praktycznych, między innymi żaglówki i kajaki morskie.

Jak widać mamy ambitne plany na sezon i spodziewam się dużego zainteresowania turystów. Poprzedni rok pokazał, a wówczas byliśmy także w trakcie pandemii, że moje nadzieje mogą być uzasadnione.

Jeszcze raz chciałbym zaapelować do właścicieli wszystkich nieruchomości, które wynajmowane są turystom, aby pamiętali o tym, że opłata klimatyczna jest zgodna z prawem i służy sołectwom, w których jest pobierana.

Przykładem może być Sołectwo Słazsze-wo i Kopalino, gdzie świetlice i place zabaw służą nie tylko mieszkańcom, ale również licznie przybywającym tam turystom.



WIOSENNE (NIE)PORZĄDKI

Na wiosnę czekamy zawsze z radością i nadzieją. Więcej słońca i ciepła budzi do życia nie tylko przyrodę, ale i ludziom dodaje energii do działania. Zazwyczaj zaczynamy od porządkowania pozimowych nieporządków i upiększania otoczenia. A jest co robić. W oczy rzucają się zwłaszcza niewiadomego (?) pochodzenia śmieci, które teoretycznie powinny znajdować się w do tego przeznaczonych pojemnikach. A znajdujemy je wszędzie: na ulicy, w lasach, przydrożnych rowach, przystankach, parkach, parkingach. W zasadzie nie wiadomo, skąd się wzięły. Przeważnie winnych znajdujemy w przyjezdnych, co wydaje mi się teorią dość naciągana i wygodną dla samousprawiedliwienia, bo i my sami potrafimy być trochę nieporządni. Mniejsza o to. Skoro już śmieci są, to niewątpliwie bałagan jest nasz, bo jest na naszym, gminnym podwórku. I naszym wspólnym obowiązkiem jest, by to podwórko posprzątać.

Za nic mam tłumaczenia, że „to nie moje” lub „kto za sprzątanie i śmieci zapłaci”. Zaniechanie spowoduje prosty skutek: „jak cię widzą, tak cię piszą”. A przecież chcemy uchodzić za gminę przyjazną turystyce, z której to czerpiemy jako ogół mieszkańców spore zyski. Turyści i osoby przybywające tu w innych celach nie zapytają, czy jest ten bałagan. Dla nich jest to sprawa oczywista; skoro są w tej gminie to złym gospodarzem i bałaganiarzem jest Gmina. Pierwsze zatem impulsy i działania dla poprawy sytuacji powinny wychodzić właśnie z Gminy, która może stosować różne narzędzia, by nasza przestrzeń zachęcała do przybycia obcych, a jednocześnie umilała życie mieszkańcom stałym. Główny problem polega chyba jednak na tym, że jako władarze jesteśmy w tej dziedzinie mało skuteczni i niekonsekwentni.

Po pierwsze, nie działają mechanizmy, które skłaniałyby mieszkańców do stosowania się do zapisów ustaw i uchwał. Jako samorząd zatrzymaliśmy się w zasadzie na obowiązkowym przyjęciu „Uchwały w sprawie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Choczewo”, która niejako uspokaja nasze sumienia i potwierdza minimalną wolę działania na rzecz szeroko pojętej ochrony środowiska naturalnego. Uchwała reguluje także pośrednio zasady sąsiedzkiego współżycia w sposób, który pozwala, by gospodarz posesji czuł się „panem na zagrodzie”, ale jednocześnie zobowiązany jest, by sąsiad także z takiego przywileju mógł korzystać, zgodnie z zasadą: „żyj i daj żyć innym”. Przypuszczam, że uchwałę tę przeczytali wyłącznie ci, którzy zderzyli się z praktycznym życiowym problemem i zapoznali się z nią, by jej zapisy wykorzystać do obrony własnej lub „przyłożenia” uciążliwemu sąsiadowi lub Gminie. A interwencji w sprawie nieporozumień sąsiedzkich mam sporo i zawsze radzę, by stanąć i porozmawiać przy płocie zamiast stawiać sprawę na ostrzu noża, ponieważ doświad-

zenie mi podpowiada, że zbyt często jesteśmy w roli tego, który nie ma podstaw, by „pierwszy rzucić kamieniem”. Powinniśmy zatem znacznie szerzej konsultować zapisy uchwały z mieszkańcami, by uwzględnić rozwiązania, wynikające z życiowych przypadków i przystające do warunków naszej Gminy. W obecnej sytuacji zbyt często prawo staje się martwe, a możliwości realizacji uchwały bardzo ograniczone.

Po drugie, konieczna jest powszechna edukacja społeczeństwa w zakresie konieczności ochrony naszego środowiska naturalnego, która doprowadzi w konsekwencji do świadomości, że jesteśmy nierozdzielnie częścią przyrody i wyrządzając jej krzywdę niszczymy samych siebie. Zdażyło mi się być w życiu przez krótką chwilę nauczycielem biologii. Dla uczniów, którym trudności sprawiało odróżnianie owada od ptaka lub płucotchawki od skrzela stawiałem do rozwikłania tylko jedno zadanie: jak rozumiesz hasło, które znajduje się nad tablicą w gabinecie, o treści; „Ochrona przyrody ochroną człowieka”. Jeśli rozumiał, to wystarczało mi to do wystawienia pozytywnej oceny, bo oznaczało to, że uczeń dostrzegł istotę naszej fizycznej egzystencji. Wprawdzie jesteśmy panami tego świata, ale byłibyśmy znacznie rozsądniejsi gdybyśmy o swoje życie i zdrowie dbali bardziej świadomie. Potrzeba więc tej edukacji w każdej sytuacji i każdym miejscu, od domu rodzinnego poczynając, a na placówkach publicznych (zwłaszcza oświatowych) kończąc. Ale i tym przypadku wiodącą rolę powinni odegrać władarze. Stąd musi pochodzić inicjatywa, przykład, a nawet nacisk, by wciąż uświadamiać korzyści płynące z uznania ochrony naszego środowiska naturalnego za priorytet.

Wiem, że niektórzy mieszkańcy poczują się dotknięci moim wywodem, bo przecież segregują śmieci, oszczędzają wodę, oczyszczają chodniki, sadzą kwiatki, dbają o



dzikie zwierzęta, itp., a ja się czepiam. I choć przynajmniej im rację, to także wiem, że takich ludzi jest wciąż niewiele. Grupa ta jest także zbyt mało aktywna w pokazywaniu swojej postawy, a może nawet za mało odważna w promowaniu proekologicznych zachowań, by nie narazić się na śmieszność środowiska. Coś w tym jest, bo kilka dni temu zadzwoniła do mnie pani Jola, która prosiła o zabranie śmieci pozbieranych przez nią wzdłuż dróg (niekoniecznie gminnych). Zapytała przy tym czy, aby nie jest śmieszna w tym co robi, bo „ludzie tak jakoś dziwnie patrzą”. Wręcz przeciwnie, pani Jolu! Takich odważnych i odpowiedzialnych przykładów potrzebujemy, a doczekamy czasów, kiedy taka postawa będzie normą. Dziś należą się Pani serdeczne podziękowania, jak i Dyrektorowi Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, p. Markowi Werochowskiemu, który zorganizował (kilkakrotnie) zabranie worków ze śmieciami i w każdym proekologicznym działaniu jest dla mnie (i całej Gminy) sprzymierzeńcem.

Zdaję sobie sprawę, że „wkładam kij w mrowisko” i o to też w tej prowokacji chodzi, bo zbyt milcząco, a pewnie po części nieświadomie, zmierzamy ku samozniszczeniu. Może kogoś ten artykuł zmotywuje do działania, bo sprawa jednak nie jest wyłącznie moja, ale dotyczy nas wszystkich. A zatem odpowiedź na pytanie „komu bije dzwonek?” jest wciąż taka sama. Bije on Tobie.

Krzysztof Łasiński



PROJEKT DOFINANSOWANIE PRZEZ PGE EJ1 W RAMACH PROGRAMU WSPARCIA I ROZWOJU GMIN LOKALIZACYJNYCH

W Styczniu 2021 r. Urząd Gminy w Choczewie zakończył projekt o nazwie „Zakup samochodu dla Zakładu Komunalnego w Choczewie”. Projekt był możliwy dzięki darowiźnie PGE EJ1 w ramach Programu Wsparcia i Rozwoju Gmin Lokalizacyjnych. Kwota dofinansowania to 111.000 zł. Oficjalne przekazanie samo-

chodu odbyło się na terenie Zakładu Komunalnego w dniu 22.01.2021 r.

Serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie.

PGE EJ1 Sp. z o.o. jest realizatorem programu „Świadomie o Atomie”

<http://www.pgeej1.pl>

<http://www.swiadomieoatomie.pl>



INWESTYCJE W GMINIE CHOCZEWO WIFI4EU W CHOCZEWO

W 2019 roku gmina Choczewo otrzymała grant z UE na budowę sieci WiFi4EU. Jest to ogólnoeuropejski projekt budowy darmowego dostępu do Internetu na terenie całej wspólnoty. W ramach projektu kilkanaście tysięcy gmin i miast, ze wszystkich państw należących do UE, otrzymało 15.000 € na budowę sieci dostępowej.

Urządzenia zewnętrzne pozwalające na korzystanie z dostępu na otwartej prze-

strzeni zostały zainstalowane w następujących miejscach:

- Parking przy Urzędzie Gminy.
- Przystanek autobusowy w Choczewie.
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.
- Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka.
- Park wokół Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki.
- Obiekty sportowe w Choczewie.
- Plac zabaw przy Obiektach sportowych.

W każdym z tych miejsc można korzystać bezpłatnie z internetu o prędkości do 30 Mbit/s, czas trwania sesji to 4 godziny (po czym konieczne jest ponowne logowanie).

Aby załogować się do sieci kliknij ikonę WiFi w telefonie, wybierz sieć „wifi4eu”, a następnie załoguj się do sieci. Zostanie otwarte okno przeglądarki, w którym należy zaznaczyć „Akceptuję Regulamin” a następnie kliknąć „Zaloguj”.



INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW

Wójt Gminy Choczewo informuje, że w okresie marzec–kwiecień 2021r. na terenie **Gminy Choczewo**, odbędzie się **bezpłatny odbiór odpadów wielkogabarytowych, opon oraz zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego** od wszystkich właścicieli nieruchomości zamieszkałych oraz domków letniskowych (nie dotyczy podmiotów gospodarczych).

NALEŻY ZGŁOSIĆ NIERUCHOMOŚĆ, Z KTÓREJ MA NASTĄPIĆ WYWÓZ !!!

BRAK ZGŁOSZENIA = BRAK ODBIORU !

Telefon do zgłoszenia odbioru odpadów 58 572 39 13 (wew. 209)

Odpady będą odbierane przez firmę USŁUGI TRANSPORTOWE ROBERT LEWICKI,
ul. Trzy Gracki 8, 84-107 Starzyno ,tel. 796 322 348

Data	Miejscowość
31.03.2021 (ŚRODA)	CHOCZEWO, LUBLEWO, LUBLEWKO, STARBIENINO, CHOCZEWKO
06.04.2021 (WTOREK)	ŁĘTOWO, ŁĘTÓWKO, SŁAJKOWO, GARDKOWICE, KARCZEMKA GARDKOWSKA, ŻELAZNO, KUROWO, PRZEBENDOWO, PRZEBENDÓWKO, BORKOWO, BORKÓWKO, ZWARTOWO, ZWARTÓWKO, ZWARCZENKO, GOŚCIĘCINO
07.04.2021 (ŚRODA)	LUBIATOWO, KOPALINO, KIERZKOWO, KARCZEMKA KIERZKOWSKA, OSIEKI LĘBORSKIE, JACKOWO Osiedle k. Kopalina
08.04.2021 (CZWARTEK)	OSETNIK (STILO) SASINO, CIEKOCINO, CIEKOCINKO, SŁAJSZEWO, SŁAJSZEWKO, BIEBROWO, JACKOWO

UWAGA!!! ZUŻYTY SPRZĘT ELEKTRYCZNY I ELEKTRONICZNY MUSI BYĆ ODDANY W CAŁOŚCI, BEZ WYMONTOWANEJ ELEKTRONIKI!

Odpady odbierane będą **tylko** w dniu ustalonym w harmonogramie. Odpady należy wystawiać do godz. **7:00** ustalonego dnia przed bramami posesji lub obok nich, w miejscach umożliwiającym dojazd samochodem ciężarowym. Dopuszcza się wystawienie odpadów na dzień przed planowanym terminem, w taki sposób aby nie tarasować chodników i nie utrudniać ruchu drogowego.

Zbiórce podlegają:

- meble domowe (np.: stoły, szafy, krzesła, sofy, fotele itp.),
- elementy wyposażenia mieszkań (np.: dywany, wykładziny, materace, pierzyny),
- meble ogrodowe drewniane i z tworzyw sztucznych,
- sprzęt sportowy dużych rozmiarów, zabawki dla dzieci, wózki itp
- urządzenia sanitarne (np.: wanny, muszle, zlewozmywaki),
- zużyty sprzęt AGD i RTV (np.: pralki, lodówki, mikrofalówki, telewizory, komputery itp.),
- stolarka okienna i drzwiowa,
- zużyte opony.



Zbiórce NIE podlegają:

- odpady niebezpieczne (np.: farby, lakiery, środki ochrony roślin),
- odpady budowlane (np.: gruz, wełna mineralna, styropian),
- części samochodowe,
- odpady pochodzenia rolniczego oraz z prowadzenia działalności gospodarczej,
- odpady zawierające azbest.

PROGRAM STYPENDIALNY „HORYZONTY”

Szanowni Państwo,
do dnia 31 marca trwa rekrutacja do 11 edycji Programu Stypendialnego Horyzonty realizowanego przez Fundację EFC i Fundację Rodziny Staraków. Program Horyzonty to kompleksowe wsparcie dla uczennic i uczniów pochodzących z małych miejscowości, którzy w tym roku kończą szkołę podstawową i chcą się dalej rozwijać w wybranych liceach i technicach w dużych miastach.

Udział w programie sprawia, że uczniowie rozwijają swój potencjał, pewność

siebie i świadomie decydują o swojej przyszłości – realizują pasje, spełniają marzenia, zostają studentami najlepszych uczelni na świecie. Tworzą zżyłą i spierającą się społeczność, angażują się w działania społeczne i obywatelskie.

Stypendium przyznawane jest na cały okres nauki w szkole średniej. Pokrywa koszty zamieszkania w bursie, wyżywienia, wycieczek szkolnych oraz biletów komunikacji miejskiej. Stypendyści wyjeżdżają razem na ferie i obozy letnie, finansowane przez obie Fundacje. W pro-

gramie Horyzonty podopieczni mają zapewnioną opiekę regionalnych koordynatorów w mieście nauki, wsparcie fundacyjnego psychologa, otrzymują też indywidualne, autorskie wsparcie w rozwijaniu zainteresowań i wyborze dalszej ścieżki życiowej.

Rekrutacja do Programu Stypendialnego Horyzonty trwa do 31 marca 2021 r. Aplikować należy za pośrednictwem strony www.efc.edu.pl

Otwórz się na świat

ZGŁOŚ SIĘ DO PROGRAMU STYPENDIALNEGO HORYZONTY

Kończysz w tym roku szkołę podstawową? Osiągasz dobre wyniki w nauce? Chcesz się dalej rozwijać i poznać przyjaciół na całe życie? Horyzonty to szansa na naukę w wybranym liceum lub technikum w dużym mieście.

Termin rekrutacji:
15.02 - 31.03

Więcej na:
www.efc.edu.pl

Fundacja EFC Fundacja Rodziny Staraków

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W WEJHEROWIE

OSZUKANA METODĄ NA FUNKCJONARIUSZA – PIENIĄDZE WRZUCIŁA DO KOSZA NA ŚMIECI- POLICJANCI PRZESTRZEGAJĄ I APELUJĄ

Przestępcy działający metodą „na funkcjonariusza” wciąż oszukują starsze osoby. Wyłudniają pieniądze, które często stanowią wszystkie oszczędności seniorów. Nie bądźmy obojętni i ostrzeżmy naszych krewnych, że mogą do nich telefonować osoby podszywające się pod członków rodziny lub policjantów.

Przestępcy działający metodą na funkcjonariusza skontaktowali się z 79-letnią kobietą i namówili ją, aby zostawiła w koszu na śmieci przy swoim domu znaczną ilość gotówki. Kobieta zgodnie z poleceniem mężczyzn zostawiła reklamówkę z pieniędzmi w koszu na śmieci. Prawdopodobnie cały czas była obserwowana przez oszustów, którzy mieli z nią kontakt telefoniczny. Kiedy się zorientowała, że mogła zostać oszukana, wtedy zadzwoniła na numer alarmowy.

Policjanci przestrzegają i apelują: Pamiętajmy, że przestępcy, aby nas oszukać, wykorzystują różne scenariusze. Mogą podawać się za policjantów lub członków rodziny, a także za pracowników różnych firm czy instytucji.

Oszuści często proponują, że można potwierdzić jego autentyczność wybierając numer 112 lub 997, oczywiście nie

przerywając połączenia. W słuchawce słychać melodię, a następnie najczęściej głoś innej osoby, który potwierdza wersję dzwoniącego.

W ten sposób „ofiara” traci czujność i jest przekonana, że ma kontakt z prawdziwymi funkcjonariuszami, pamiętajmy tak działają OSZUŚCI. Najważniejsze to zakończyć rozmowę z oszustem, dopiero potem można wybrać numer alarmowy lub do jakiegoś członka rodziny, aby z nim porozmawiać.

Apelujemy także do krewnych osób



starszych, by zadbali o bezpieczeństwo seniorów: powiedzieli im o zagrożeniach, uwrażliwili na opisywane przestępcze techniki, z których korzystają oszuści:

- porozmawiajcie ze swoimi rodzicami bądź dziadkami o zagrożeniach ze strony

takich osób,

- wplyńcie Państwo na osoby starsze, by kontaktowały się z wami i pytały o radę.

PAMIĘTAJ:

Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy i nigdy nie dzwoni z takim żądaniem.

Policja nigdy nie informuje telefonicznie o prowadzonych działaniach! Jeżeli odebrałeś taki telefon bądź pewien, że dzwoni oszust.

Nigdy w takich sytuacjach nie przekazuj pieniędzy, nie podpisuj dokumentów, nie zakładaj kont w banku i nie przekazuj nikomu swoich danych, numerów PIN i haseł.

Po takiej rozmowie natychmiast zadzwoń do kogoś bliskiego na znany Ci numer i opowiedz o tym zdarzeniu. Zakończ rozmowę z oszustem i dopiero wtedy zadzwoń na numer alarmowy.

Przypominamy, że policjanci nigdy nie żądają udziału osób cywilnych w ich działaniach, nie proszą o przekazanie pieniędzy ani też nie pośredniczą w przekazywaniu gotówki.

asp.sztab. Anetta Potrykus

WIEŚCI Z SOŁECTW SOŁECTWO KOPALINO – AKCJA „BOCIAN”

Z inicjatywy Sołtysa i Rady Sołectkiej 1 marca 2021 r. drухowie z OSP Choczewo z kom. Karolem Wojciechowskim przy pomocy drухów z OSP Rumia, którzy użyli specjalistycznego podnośnika, przygotowali gniazdo dla Bociana Białego, który od kilkudziesięciu lat zado-

mował się na posesji p. Kazimierza Strycharczyka przy ul. Starowiejskiej. Akcja polegała na obcięciu gałęzi, które wrosły w gniazdo. Sołtys oraz mieszkańcy Kopalina serdecznie dziękują dzielny drухom strażakom za bardzo profesjonalną i pożyteczną akcję.



Z niecierpliwością oczekujemy przylotu bociana do przygotowanego „mieszkania”.



ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W CIEKOCINIE DZIEŃ KOBIEŃ W ZSP CIEKOCINO



Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ciekocinie pamiętali o paniach i dziewczynkach z naszej szkoły. Wszystkie panie dostały wiosenne kwiaty, a dziewczynki otrzymały słodką niespodziankę.

Klasa zerowa przygotowała uroczyste występy z okazji Dnia Kobiet.



KINO SFERCZNE

Na początku marca do ZSP w Ciekocinie przyjechało objazdowe kino sferyczne.

Frajdy było dużo, gdyż jeszcze dotąd przedszkolaki oraz młodzi uczniowie nie mieli okazji widzieć takiego kina. Każda klasa miała kino na wyłączność tylko dla siebie. Wybrane filmy dla dzieci były edu-

kacyjne i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Wrażenia były niesamowite.

BWM



„MAŁA KSIĄŻKA - WIELKI CZŁOWIEK”

„Szczepki książeczki czyś mały czyś duży
One zabiorą Cię w świat podróży
Pokażą Ci kraje obce, tajemne
Skarby dobędziesz na światło dzienne”.



9 marca 2021 r. uczniowie kl.1 ZSP Ciekocino, w ramach projektu: „MAŁA KSIĄŻKA - WIELKI CZŁOWIEK” uczestniczyli w zajęciach bibliotecznych, podczas których zostali pasowani na pełnoprawnych czytelników. Zanim jednak dostąpili tego przywileju, dowiedzieli się, jak powstaje książka, czego się można dowiedzieć z książek, jak należy szanować książki oraz jak należy się zachowywać w bibliotece. Dzieci sprawdziły swoją wiedzę rozwiązując zagadki i różne zadania przygotowane przez panią bibliotekarkę. Jednak największą radość spr-

wiły im dyplomy oraz wyprawka czytelnicza, w skład której wchodzi:

- książka „Pierwsze abecadło”,
- kreatywny alfabet, który można wy-



ciąć, by tworzyć wyrazy,
- broszura informacyjna: „Książką połączeni, czyli uczymy się czytać razem”.

Projekt „MAŁA KSIĄŻKA - WIELKI CZŁOWIEK” realizowany jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Rzecznika Praw Dziecka.

Na zakończenie zajęć uczniowie wykonali piękne zakładki do książek, a w



pracy towarzyszyła im piosenka: „Mała książka - wielki człowiek” w wykonaniu M. Szczepniaka.



J. Wypych

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W CHOCZEWIE WARSZTATY KULINARNE



W marcu odbyły się ciekawe warsztaty kulinarne. Odwiedziła nas mama Laury, Pani Sylwia Garska-Chmarycz. Finalistka ostatniej edycji programu MasterChef opowiedziała o swojej pasji i zaprosiła

dzieci do wspólnego przygotowania posiłku. Przedszkolaki z zaangażowaniem i radością pomagały zrobić racuszki: odmierzaly i mieszały składniki, ubijały



śmietaną i dekorowały deser. Z apetytem zjadły przygotowane smaczne danie.

M. Klabacha- Lica

JESZCZE ZIMA, A ZROBIŁO SIĘ PLAŻOWO.....

W klasie 1b uczniowie postanowili przywołać letnie wspomnienia i przygotować gofry z bitą śmietaną i dodatkami. Zapach gofrów unosił się w całej szkole. Każdy z uczniów przygotował gofra według własnego pomysłu, były więc z bitą śmietaną, konfiturami, świeżymi owocami, różnymi posypkami albo cukrem pudrem no palce liczyć!

ZS-P w Choczewie



DOKARMIAMY PTAKI

Uczniowie klasy 4c wraz z wychowawczynią p. Teresą Waloch lubią i doceniają ptaki. Doskonale znają i rozumieją ich znaczenia dla środowiska. Przez całą zimę wspomagali ptaki budując pomysłowe karmniki i codziennie je dokarmiając. Teraz wiosną i latem nie będzie problemów z kłopotliwymi owadami, a słuchając śpiewu ptaków będzie można cudownie odpocząć.

ZS-P w Choczewie



NAJWAŻNIEJSZE JEST ŚNIADANIE 1C



Uczniowie integracyjnej klasy 1c od poniedziałku 22.02.2021 r. realizują projekt „Śniadanie-mój przyjaciel”, który rozpoczęliśmy spotkaniem z pielęgniarką szkolną panią H.Huk. Pani pielęgniarka przeprowadziła testy przesiewowe. Wszystkie dzieci zważyła, zmierzyła i sprawdziła ich wzrok. Następnie każdemu dziecku wy-

liczyła jego BMI i przeprowadziła pogadankę. Uczniowie poznali piramidę zdrowego żywienia.

Dzieci codziennie przynoszą do szkoły śniadanie, które zawiera zdrowe produkty.

Dzisiaj, na zaproszenie wychowawczyń: pani E. Domarus i pani M. Rud-



nickiej w klasie 1c pojawił się wyjątkowy gość. Mama naszego ucznia pani M. Gil w ramach projektu opowiedziała dzieciom o zdrowotnych właściwościach owoców, warzyw i soków z nich sporządzonych. Następnie przygotowała sok ze świeżych warzyw i owoców, który dzieci wypili podczas śniadania. Przygotowała również zdrowe słodycze bez zawartości cukru, którymi można zastąpić batony, czekoladę kupioną w sklepie.

Serdecznie dziękujemy gościowi za promocję zdrowego stylu życia wśród dzieci.

Podsumowanie projektu przewidujemy za dwa miesiące.

E. Domarus, M. Rudnicka

TEATR A DZIECKO – CZY TO TYLKO ZABAWA, CZY MOŻE JUŻ NAUKA ŻYCIA?

Podczas zabaw i zajęć w przedszkolu często bawimy się w TEATR. Wszystkie zabawy tematyczne, naśladowcze, improwizacje, to element teatru, a ta forma zabawy jest niezwykle ważna w życiu dziecka. Przede wszystkim wykształca prawidłową dykcję, buduje więzi społeczne, przez nową formę zabawy, pobudza wyobraźnię i empatię, uczy emocji.



Zabawa z dzieckiem w teatr może ułatwić nam- rodzicom zmagania się z trudnościami w życiu codziennym. Dzieci

uwielbiają improwizacje. To właśnie MAGIA TEATRU.

Teatr to nie tylko występ, stres, tre-



ma.... To także cała paleta barw połączona z umiejętnością rozwoju kreatywności u dziecka. Sztuka połączona z zabawą to naturalne środowisko okazywania emocji. Na scenie możemy popłakać, pozłoczyć się, pokrzyknąć, poprzytulać.

Uczestnictwo w kulturze powinno być elementem wychowania każdego malucha. Idąc za tym przykładem w naszym

przedszkolu bawimy się w TEATR. Podczas zajęć dydaktycznych dzieci tworzą przedstawienia z użyciem kukiełek, pacynek ,tańczą do muzyki P. Czajkowskiego „Walc kwiatów”, tworząc improwizację muzyczną, jak również same wcielają się w różne postacie. Podczas tych twórczych zabaw byłam zachwycona dziecięcą radością, kreatywnością i ich umiejętnością współpracy. Muszę to powtórzyć... TEATR TO MAGIA!

Iwona Chadrysiak



GMINNY OŚRODEK KULTURY I BIBLIOTEKA IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO W CHOCZEWIE

• 10 marca odwiedziły nas Pani Barbara Gusman - Dyrektorka Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wejherowie oraz Pani Teresa Kozak- ambasadorka kultury. Serdecznie dziękujemy za tę wizytę, rozmowę w przemiłej atmosferze i wyjątkowy prezent.

• Witamy Piotrusia, Adasia i Oliwię, nowych uczestników programu „Mała Książka-Wielki Człowiek”!

• Dzień kobiet – W tym roku nie uda-

ło nam się spotkać tak jak w ubiegłych latach ale znaleźliśmy sposób aby uczcić dzień kobiet wirtualnie. Panowie piastujący ważne funkcje w gminie czytali poezję o kobietach i dla kobiet. Przewodniczący Gminnej Rady Seniorów Jerzy Żuczek, Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Unii Europejskiej w Choczewie i zarazem Radny Powiatowy Andrzej Soboń, Dyrektor Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Choczewie Marek Wero-

chowski, Przewodniczący Rady Gminy Choczewo Krzysztof Łasiński oraz Wójt Wiesław Gębka. Panowie czytali m.in. Gałczyńskiego, Leśmiana, Mickiewicza. Było lirycznie i romantycznie. Wierzymy, że w kolejnym roku uda nam się na żywo poczuć zapach świeżych kwiatów, a pandemia pozostanie tylko smutnym wspomnieniem.



**Niech radosne Alleluja będzie dla Was
ostoją zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary.
Niech pogoda ducha towarzyszy Wam
w trudzie każdego dnia.
Niech te wyjątkowe Święta Wielkanocne
będą czasem refleksji i nadziei
na odrodzenie normalności.
Wesołych świąt
życzy
dyrektor wraz z pracownikami
Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki
w Choczewie**

Barbara Zondziuk



MAJARSTWO

22 lutego - 30 kwietnia 2021 r.

GOKiB Choczewo,
ul. Kusocińskiego 5.

OGŁOSZENIE

DYREKTOR
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY
I BIBLIOTEKI IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
W CHOCEWIE

poszukuje instruktorów do prowadzenia zajęć artystycznych, rękodzieła, technicznych, muzyczno-tanecznych, informatyczno-graficznych, fotograficznych i innych.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

♦ telefoniczny 586763108,

♦ mailowy: gokib@chozewo.com.pl

♦ osobisty w siedzibie GOKiB,

ul. Kusocińskiego 5, 84-210 Choczewo



Oferta Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki im. Stefana Żeromskiego w Choczewie dla osób niepełnosprawnych

Informujemy, że dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych, które z różnych względów nie mogą same odwiedzić naszej Biblioteki istnieje możliwość zapisu do Biblioteki oraz wypożyczenia i zwrotu książek za pośrednictwem pracowników GOKiB.

Aby skorzystać z powyższej oferty, prosimy o kontakt telefoniczny pod nr

58 676-31-08

Jak założyć konto w katalogu i rezerwować książki:

1. Pytamy pracowników biblioteki o nasz indywidualny kod aktywujący (my możemy wysłać go e-mailem, przez sms, lub Messenger)
 2. Wchodzimy na stronę katalogu <https://m6044.lib.moi.pl/>
 1. Klikamy na ikonkę z kluczykami (prawy górny róg), zakładamy konto, aktywujemy otrzymanym kodem (najłatwiej skopiuj- wklej)
- Gotowe!** Już można rezerwować książki z katalogu!



Zapraszamy dzieci z roczników 2014-2017 do udziału w projekcie **"Mała Książka-Wielki Człowiek"**.

Każdy uczestnik dostanie **wyprawkę**, czyli książkę i **Kartę Małego Czytelnika**.
Za każdym razem, gdy wypożyczy książkę z naszej biblioteki, otrzyma **naklejkę**, którą umieści na swojej karcie.

Komplet pieczętek=dyplom i nagroda.

Jednocześnie zapraszamy dzieci, które zbierały pieczętki w swoim paszporcie, aby odwiedziły nas, uzupełniły brakujące stempelki i otrzymały Dyplom Super Czytelnika. 😊



„OCALIĆ PAMIĘĆ. 75-LECIE OSADNICTWA W GMINIE CHOCZEWO” – SPROSTOWANIE

Izba Porodowa w Choczewie mieściła się w 1953 roku w budynku przy dzisiejszej ulicy Pierwszych Osadników 45. Rozmach historyczny zakłócił niestety porządek numeryczny, prostując w ten sposób popełniony błąd.

Autor wspomnień
Andrzej Gomułkiewicz



Sasino w powojennych wspomnieniach potomków pierwszych osadników.

...domy były jakie były, ale ludzie... tak spragnieni siebie

Jesteśmy z wizytą u Pani Genowefy i Mariana Kramków w Sasinie-Zielonce, odtwarzamy historię rodziców, oraz początki Osady Zielonka.

Kiedy jestem na cmentarzu z Izą – córką, miała wtedy chyba 10 lat i mówi: „mamo zobacz dziadek był równo 70 lat ode mnie starszy”, Iza też 23 maja tylko '75 roku, a tata 1905. Tyle lat i człowiek nie skojarzył - mówi Pani Genowefa przeglądając życiorys rodziców, który widzi pierwszy raz w życiu. Udało się do niego dotrzeć dzięki zasobom archiwalnym i po latach wręczyć naszej rozmówczyni.

Miałam kawę zrobić... pijecie rozpuszczalną? Czy „zwykłą”?

Tak serce rośnie jak człowiek odtwarza te historie sprzed lat. Jestem taka dumna kiedy przypominam sobie taki fragment z życia mojego taty. Mieliśmy z rodzeństwem może po 5-6 lat, i osadnicy po wojnie przyjechali do Sasina i między innymi znajomi z Podlasiejek, skąd pochodził tata i w długie zimowe wieczory spotykali się po domach jeden wieczór u nas, drugi wieczór gdzieś tam u kogoś i Ci ziomkowie często wspominali mojego tatę z czasów kiedy jeszcze żył na Białorusi i kiedy był bardzo młodym chłopcem i już wtedy nie umiał się godzić z taką niesprawiedliwością, biedą, taką rogatą duszą. I zdarzyło się tak, że gdzieś się dowiedział, że jest szansa aby się wyrwać i dostać się na statek, wypłynął w świat i wylądował w Argentynie. I w tym czasie w radio podawali, że statek zatonął i rodzina myślała, że tata zginął więc go optakali, „pochowali”, a okazało się, że to inny statek zatonął i tato szczęśliwie do tej Argentyny dołączył. Kiedy wrócił to opowiadał jak to uczył się życia, jaki to był wielki świat, zwyczajnie, ludzie, kuchnia. Później przyszła wojna walczył u generała Maczka otrzymał nawet odznaczenie za udział w bitwie o Anglię. Po wojnie nie wiem jak to się stało, że tato dostał się tutaj do Sasina. Trafił tu jako jeden z pierwszych osadników. Opowiadał, że tu było wszystko... Tak, jak na Białorusi nie było niczego, tak tutaj wszystko było. Opowiadał, że najważniejsze dla niego były łąki, żeby w pobliżu było dużo łąk. Planował hodować bydło. W Sasinie nic mu się nie podobało i wylądował na Zielonce. Długo nie mogłam ojcu wybaczyć, że zdecydował się na miejsce, w którym nie było prądu, mogąc wybrać zelektryfikowane już wtedy

Sasino. Prąd dotarł do nas 1969 roku, ale tato nie doczekał, zmarł dwa lata wcześniej. Całe dzieciństwo spędziliśmy przy lampie naftowej. Ciężkie to było życie, ale nie narzekam, lepszego nie znałam. W każdym razie okazało się, kiedy tato się tutaj osiedlił, zjawili się tutaj również jego znajomi z Podlasiejek! Było to niesamowite, ponieważ wyjeżdżając z Białorusi krążył po świecie 10 lat i po tym czasie spotkał tu w Sasinie swoich ziomków. To był cud.

A tato przyjechał tutaj sam czy z żoną?

Sam przyjechał, moja mama pochodziła z lubelskiego, spotkali się w Zwartowie. Nie mam pojęcia jak się poznali. I kolejna historia się wiąże z czasami kiedy tato jeździł do mamy w konkury. Mieliśmy na podwórku taką stara czereśnię, i pewnego dnia tato pojechał konno do mamy do Zwartowa, wraca a tam gałęzie połamane, i złodziej się rzucił. Od tego czasu ojciec zawsze zostawiał drzwi otwarte, bo wtedy nikt nie podchodził bo mówili „Julik” gdzieś tu jest. No i taki sposób na złodzieja był. I jeździł tato do tego Zwartowa, a potem mama już była tutaj, no i nas się narodziło.



Ile było rodzeństwa?

Rodzeństwa..., jedna moja siostra, co się urodziła w '48 roku, kiedy miała dwa latka utopiła się w takiej wannie, co stała pod rynną... Jak krowy szły to wodę z niej piły i to dziecko się utopiło w tej wodzie. Straszna to była tragedia, ja jej osobiście nie znałam, Antosia miała na imię. Później kiedy miałam 24 lata, tuż przed moim porodem, druga siostra zginęła tragicznie w wypadku w Sasinie, z samochodu wypadła, zabiła się. To też był dramat tu czekasz na poród... Teraz ja zostałam



młodsza, wtedy brat młodszy i jeszcze jedna siostra Helena. Tyle nas było i zostało tyle. No, takie życie i nieraz ludzie mówią „Jezu to na pewno ciężko Ci tutaj było”... Na pewno lekko nie było, ale cały czas podkreślam, jak się nie zna czegoś lepszego, to jest dobre to, co jest.

I cały czas żyliście tutaj na Zielonce?

Później ja już mieszkałam w internacie, i kiedy wróciłam i zaczęła się elektryfikacja naszej osady... Matko te żarówki, to wszystko jakoś tak dziko było niesamowicie, dla mnie to życie przy lampie naftowej to była magia. Latem na nic czasu nie było miało się po 7 lat albo i mniej, krowy, żniwa, do czego się kto nadawał to się robiło, a teraz? Dzieci mają po 16 lat i kiedy mają z piwnicy worek ziemniaków przynieść to jest znęcanie się nad dzieckiem. Niektóre sytuacje denerwowały, bo ja byłam takim zbuntowanym dzieckiem i nie godziłam się na wszystko, i pamiętam taką sytuację jak byłyśmy dziećmi i wchodzi moja mama, która nas nigdy nie rozpieszczała, bo jak się dzieci rozpieszcza to na złych ludzi wyrastają, a słodczyje to tylko na święta. Wchodzi mama i mówi: „kto mnie przytuli i mi buzi da, dostanie cukierka” no i moja młodsza siostra i jedna i druga, wszyscy buzi! Bo cukierka dostaną, a ja nie! i mama pyta, „a Ty nie”? „ja bym chciała bez cukierka żeby mnie przytulono” – odpowiedziałam. A człowiek tak pragnął bliskości, i mama mówi „to nie dostaniesz!” i pamiętam... tak stałam oni jedli, mnie tak rozrywało od środka, ale pomyślałam, że za cukierka się nie sprzedam!

Jak tutaj Zielonka wyglądała? Sasino? Bo prądu tutaj nie było prawie do lat '70 tak? Ale trochę starych domów zostało, prawda?

Jak Zielonka wyglądała? Ludzie byli fajni, zapamiętało się te domy, zostały prawie wszystkie z tamtych czasów: Malinowskich, Jaskólskich, no nasz, Szemiotów. Nie było może wyjątkowo pięknych ogrodów, ale ludzie sobie pomagali. Nauczono nas szacunku do pracy, do chleba, do pieniądza i do drugiego człowieka. Każdy miał swoją studnię na podwórku, ale nie każda była zawsze mokra. Kiedy były susze cała Zielonka nie miała wody, oprócz nas. Wielokrotnie kiedy były awarie, nigdy nam wody nie zabrakło, nawet turyści przyjeżdżając czasem do nas po wodę. Tato wiedział gdzie się osiedlić, i gdzie będzie urodzaj.

A pamiętacie jak tutaj było zaraz po wojnie? Byliście wtedy dziećmi, ale może pamiętacie, czy więcej w tej okolicy było Niemców czy Rosjan?

My nie pamiętamy, ale był czas że cała Zielonka to byli ludzie z Białorusi, zza Buga jak to się mówi.

Kiedyś znajoma opowiadała, że po wojnie w Sasinie jej rodzina wybierała dom i chyba najbrzydszy w całej wsi wybrali, ale w innym niby Rusczy mogą być i gwałcić będą, ale chyba nikt tych Ruskich nie widział tam.

Pytamy dlatego, że źródła wskazują na znikomy odsetek Polaków na tym terenie zaraz po wojnie. Właściwie żyli tu wtedy głównie Rosjanie.

Nic o tym nie wiem. Tak jak mówiłam, tato był jednym z pierwszych osadników w Sasinie i opowiadał, że ta niemiecka rodzina, która budowała ten w dom, w którym żyjemy, była tu nadal kiedy on tutaj trafił. Szykowali się co prawda do wyjazdu, ale jeszcze przez kilka miesięcy żyli tutaj razem. On po rusku, oni po niemiecku, dogadywali się świetnie. W latach '80 poznałam nawet córki z tej niemieckiej rodziny, były to trzy siostry. Napisała do nas jedna z tych sióstr. My ni w ząb po niemiecku, przetłumaczyła nam ten list nasza znajoma. Okazało się, że przyjadą z wycieczką do Słupska i one przy okazji chciałyby odwiedzić dom, w którym się wychowały. Ucieszyliśmy się niesamowicie, no mój Boże jak najbardziej! Niechże przyjadą, wiadomo tęsknota za tym miejscem... Ale inni? Pogonili, nie pozwolili. I to mnie tak do tej pory boli. Niektórzy tak źle reagowali, a co Ci wysiedleńcy winni? Niech Hitlera gonią, a nie tych co tutaj się wychowali.

Jakie to szczęście było jak do nas przyjechali. Takie emocje. Te siostry były takie szczęśliwe. Wyobraźcie sobie, że my do dzisiaj mamy na strychu ich szafy. Człowiek nie ma sumienia tego wyrzucić. Dobre drewno i w ogóle. Jak oni po wojnie wyjeżdżali stąd, to zostawili takie dwie gipsowe lalki, takie popiersia. Pewnie w podróży i tak by się stłukły. I one tu zostały. I my jako brzdące biegaliśmy po strychu

i mama zawsze upominała nas żeby tylko tym lalkom nic się nie stało, żeby tego nie stłuc. Bo to po Niemcach zostało. No i jedna z tych lalek miała głowę odtrąconą i kij ma tam wsadzony, żeby się ta głowa trzymała. Zaraz wam ją pokażę.

Pani Gienia wychodzi i po chwili wraca z gipsowym ponad 100 letnim popiersiem.



Rodzice sami nic nie mieli, więc szanowali własność innych. No i te Panie były u nas trzy razy i za każdym razem przywoziły prezenty i wyjeżdżały z prezentami. Ja kiedyś zamówiłam taki ręcznie tkany obrus, i jak za trzecim razem przyjechały, wymyśliłam te lalki, że jedną im dam. No i przyjechały i pokazałam im obie, ale dałam jedną. Wiecie jakie one były wzruszone? Jezu, nie dowierzały, że to przetrwało. One były zdrętwiałe ze wzruszenia. Taki prezent im dałam, ich własną lalkę...

A jak to wyglądało z drugiej strony? Pytamy Pana Mariana Kramka, kiedy rodzice tu przyszli, jak się poznaliście?

Marian - No jak, Gieni tata Julian i mój też Julian, a moja mama Genowefa i mam Genowefę...

Ale wiecie co? Jak mama Mariana zmarła, i jesteśmy na cmentarzu i moja córka tak patrzy i pyta: „mamo jak się czujesz kiedy widzisz swoje imię i nazwisko na nagrobku”? A w Sasinie jakie poruszenie było kiedy mszę za Genowefę Kramek zamówili.

Marian - Eh, pytanie jak się poznaliśmy ja pochodzę z miejscowości Wrzeście, Gienia miała we Wrześciu praktyki i na zabawie się poznaliśmy. Ojciec starał się o gospodarstwo w Sasinie, ale odmówiono mu i wyłądownął we Wrześciu.

Pytałyście jak tu było wcześniej... domy były jakie były, ale ludzie...tak spragnieni siebie. W te niedziele jak mamy upiekły coś, to na płótnach na trawie to ciasto leżało, a ojcowie nie wiem pewnie coś do picia mieli, kiełbasę każdy miał. Niby było biednie ale kiedy ktoś świniaka bił, to się dzielił. Biesiady były, panowie grali, śpiewali, kobiety tańczyły, myśmy po polach biegali, a potem mama krzyczała, że „te cholery ubrudziły takie ładne sukienki”, ale co? To wielka radość była. Albo żniwa, mój tato miał 14 ha, ale kategorii VI, więc plony były mikre, ale wszyscy razem pracowali w każdego po kolei. U ostatniego gospodarza było wiadomo, że w ostatnią sobotę czy niedzielę będą dożynki. Pamiętam moje pierwsze Dożynki, jak mama

szycowała ciasta, a ja się tak strasznie bałam co to będzie? Każdego roku u kogoś innego zabawa była. Najpierw na polu zakończenie było, chleb, boczek i wódka, a potem w najbliższą sobotę czy niedzielę zabawa.

Pamiętam jeszcze jedną historię, którą tato opowiadał z czasów kiedy dorastał w Podlasiękach: kiedy to przez wioskę jechał jakiś bogacz na rowerze i ludzie z domów wybiegali i krzyczeli „diabeł! diabeł!” bo kto inny na dwóch kółkach mógłby jechać? Ja tam byłam kiedyś w tamtych stronach. Wieś zabita dechami, chałupy się sypały. Wtedy jeszcze żyły dwie siostry mojego taty, które tam zostały. Mama namawiała ojca do odnowienia kontaktu z rodziną, ale nie chciał słyszeć o tym. Chciał zapomnieć o tej biedzie, niegodziwym traktowaniu. Ale jak język rosyjski stał się przedmiotem obowiązkowym, chodziłam wtedy do szkoły podstawowej w Sasinie do 4 lub 5 klasy, ledwo co się zaczęłam uczyć od razu do ciotki napisałam. Chciałam przeprosić za wszystkie błędy w tekście i napisałam zamiast: „przepraszam za błędy” „dziękuję za błędy” i kiedy ciotka przyjechała do nas, opowiadała jak to się śmiali jak to napisałam do nich, ale byli też bardzo szczęśliwi i wzruszeni.



Kiedy nieobecny chwilę Pan Marian wraca z niezwykłym bogactwem w postaci pamiątkowych zdjęć, nie kryjemy poruszenia.

Co mi się jeszcze podobało...? Kiedy urodziło się dziecko zawsze w następną niedzielę kobiety szykowały jedzenie i szli wszyscy w odwiedziny, i te młode mamy długo nie musiały nic robić, bo zawsze ludzie o to dbali. Tak samo jak było świniobicie, każdy się dzielił z każdym. To jak ktoś co miesiąc zabijał świniaka, to jak było tu około 10 rodzin, to prawie przez rok było tu rusz coś świeżego do jedzenia.

Rozmowę przeprowadziły
Ewelina Witkowska i Wioletta Wójcik

Hasło Krzyżówki z lutowego nr Wieści Choczewskich brzmi „Wiatr od morza”. Prawidłowe rozwiązanie przesało nam 10 osób. Zwycięzcą w drodze losowania został Pan Paweł Wypych, któremu gratulujemy. Dziękujemy wszystkim za udział w zabawie.

Krzyżówka Serpentina (88)

Litery z pól ponumerowanych od nr 1 do 14 po wpisaniu kolejno do tabelki utworzą rozwiązanie. Ostatnia litera wyrazu jest zarazem pierwszą następnego. Kierunek wpisywania wyrazów wskazują strzałki. Cyfry w nawiasach oznaczają liczbę liter w hasle.

Rozwiązanie należy dostarczyć do 8.04.2021 r. do siedziby Biblioteki osobiście, e-mailem lub pocztą, podając jednocześnie swoje dane kontaktowe. Nagrodą jest książka, a zwycięzca zostanie wyłoniony 9.04.2021 r. w drodze losowania.

ADRES: Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka, ul. Kusocińskiego 5, 84-210 Choczewo,
E-MAIL: gokib@choczewo.com.pl

START		8			11			2			1						
									10								
					6			7									
												12					
			9					4	14								
												5					
					3			13									KONIEC

- ofiara szachowa (6) - włóczęga (6) - ojciec Jana Chrzciciela (10) - kończy alfabet (3) - ozdabianie ciała rysunkiem (10) - dobry izolator prądu (6) - zydelek (7) - z Miletu (5) - choczewski koniec świata (5) - wśród stomatologów (9) - ... Heska, żona Kazimierza Wielkiego (8) - pan z karabelą (4) - autor „Księgi urwisów” (9) - substancja do wyrobu maści (7) - robaczek świętojański (7) z ochami (4)

HASŁO	1	2	3	4	5	6								
	7	8	9	10	11	12	13	14						



782 318 832
wiesci1@gmail.com

Siedziba redakcji:

Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka im. Stefana Żeromskiego w Choczewie
ul. Kusocińskiego 5, 84-210 Choczewo

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka im. Stefana Żeromskiego w Choczewie

Redaktor Naczelny: Wioletta Wójcik (od stycznia 2011 roku)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem. Złożenie tekstu do publikacji jest równoważne z oświadczeniem, że autor posiada pełne prawa autorskie do tekstu, oraz z wyrażeniem zgody na publikację artykułu w Biuletynie Informacyjnym Gminy Choczewo „Wieści Choczewskie”.

Za treść ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają.

Drodzy Czytelnicy! Przypominamy, iż na stronie Urzędu Gminy Choczewo można znaleźć numer bieżący i numery archiwalne „Wieści Choczewskich” w wersji elektronicznej (w formacie PDF): <http://www.choczewo.com.pl/wiesci-choczewskie/>

Druk: Wejherplast, ul. Przemysłowa 41, 84-200 Wejherowo